

GAZETA PRAWNA

Środa 10 lutego 2010 nr 28 (2659)

www.gazetaprawna.pl



DZIENNIK
GAZETA PRAWNA

3,74 proc. stażystów nie zdało egzaminu państwowego

Dostępne już są wyniki Lekarsko-Dentystycznego Egzaminu Państwowego w sesji wiosennej 2010 r. Do egzaminu przystąpiło w całym kraju 828 lekarzy stażystów, uzyskując średnio 142,5 pkt. Maksymalny wynik wśród stażystów wyniósł 183 pkt, a minimalny – 73 pkt. 31 stażystów nie uzyskało minimum niezbędnego do zdania egzaminu, które wyniosło 112 pkt. Więcej www.mp.pl

OCHRONA ZDROWIA Dostęp do świadczeń

Szpitala łamią prawa pacjentów

Dominika Sikora

dominika.sikora@infor.pl

Szpitala i przychodnie, które ograniczają pacjentom możliwość zapisywania się do lekarza tylko do z góry określonego dnia, łamią zbiorowe prawa pacjenta.

W placówkach ochrony zdrowia rejestracja pacjentów powinna działać codziennie w wyznaczonych godzinach. Jednak kierownicy części szpitali i przychodni wybierają łatwiejsze dla nich rozwiązanie. Wyznaczają określone daty, kiedy można zapisać się do konkretnego specjalisty. To prowadzi do takich sytuacji, że na początku stycznia część placówek ogłasza zapisy na I kwartał tego roku. Jeżeli pacjent nie zdąży w danym dniu zapisać się do lekarza, to na kolejną szansę musi czekać do końca marca, kiedy rejestracja ponownie będzie przyjmować zgłoszenia na II kwartał tego roku.

Zdaniem Krystyny Kozłowskiej, rzecznika prawa pacjenta, takie działanie jest całkowicie niezgodne z obowiązującym prawem. W tej sprawie wysłała list do wszystkich organów założycielskich placówek ochrony zdrowia. Trafił on do marszałków, wojewodów, resortu spraw wewnętrznych, rektorów uczelni medycznych oraz Ministerstwa Obrony Narodowej.

500

tys. zł kary rzecznik praw pacjenta może nałożyć na świadczeniodawcę za łamanie zbiorowych praw pacjenta

– List rzecznika trafił do resortu. Zwróciliśmy się więc do podległych nam placówek z informacją, że wyznaczanie odgórnego terminu rejestracji jest niezgodne z prawem i zobowiązaliśmy te, które taki system stosowały, do zaprzestania tego procederu – potwierdza Małgorzata Woźniak, rzecznik prasowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Z danych uzyskanych w Biurze Rzecznika Praw Pacjenta wynika, że do wczoraj trafiło do niego 25 sygnałów od pacjentów, którzy wskazali konkretne placówki (w tym pięć szpitali), które ograniczają możliwość rejestracji do specjalistów.

– Do nas zgłaszają się pojedyncze osoby, ale utrudnienia w rejestracji do lekarza nie dotyczą tylko ich, ale wszystkich tych, którzy chcą skorzystać z konkretnych usług określonej placówki – podkreśla Krystyna Kozłowska.

W liście do organów założycielskich placówek ochrony

zdrowia rzecznik powołuje się na konkretne przepisy, z których jasno wynika, jak powinna działać rejestracja pacjentów do lekarzy.

Zgodnie z par. 13 ust. 1 załącznika do rozporządzenia ministra zdrowia z 6 maja 2008 r. w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej (Dz.U. nr 81, poz. 484) świadczeniodawca ma obowiązek zapewnić rejestrację pacjentów na podstawie zgłoszenia osobistego, telefonicznego lub za pośrednictwem osoby trzeciej. Również z warunków ustalanych przez NFZ dla placówek działających na podstawie kontraktu wynika, że na wizytę pacjent ma prawo zapisać się w dowolnie wybranym dniu, w godzinach pracy rejestracji.

– Ustalanie przez świadczeniodawców dni do zapisywania się do lekarzy jest niezgodne z prawem – potwierdza Andrzej Troszyński z biura prasowego Funduszu.

Rzecznik praw pacjenta podkreśla, że na te placówki, które nie zmieniają zasad przyjmowania zapisów pacjentów do lekarzy, może zostać nałożona kara finansowa w wysokości nawet 0,5 mln zł. Za łamanie warunków udzielania świadczeń karę może nałożyć również NFZ w wysokości miesięcznej wartości kontraktu z Funduszem.

➤ www.gazetaprawna.pl/ochrona_zdrowia